



OSWIADCZENIE
=====

I. Krajowa Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarnosc wyraża zdecydowane poparcie dla idei "okrągłego stołu" i apeluje do Nauczycieli o wstrzymanie się w okresie trwania obrad od czynnych protestów. Potwierdzamy nasz mandat dla przedstawicieli oświaty z prof. Henrykiem Samsonowiczem na czele. Przedstawione przez tę grupę postulaty:

- 1) neutralność światopoglądowa i ideologiczna placówek oświatowo-wychowawczych
 - 2) poprawa warunków materialnych funkcjonowania oświaty (7% z dochodu narodowego)
 - 3) zwiększenie autonomii i wolności nauczyciela i szkoły
 - 4) uspołecznienie szkoły państwowej
 - 5) umożliwienie tworzenia szkół niepaństwowych
- dotyczy najważniejszych problemów polskiej oświaty. Od ich realizacji będzie zależała przyszłość nas nauczycieli, a przede wszystkim przyszłość polskiej edukacji.

II. Uważamy, że warunkiem podjęcia jakiegokolwiek konkretnej dyskusji nad motywacyjnym systemem wynagradzania nauczycieli jest spełnienie wyżej wymienionych postulatów, a szczególnie zdemokratyzowanie systemu oświatowego, uspołecznienie oceny nauczyciela i zmiana form nadzoru pedagogicznego.

Artykuł 31 pkt 3 "Karty Nauczyciela" od sześciu lat jest nie zrealizowany. W tej sytuacji wprowadzenie systemu motywacyjnego odczytujemy jako chęć zantagonizowania i skłócenia środowiska i przesunięcia punktu ciężkości z walki o poziom płacy zasadniczej na mniej istotne spory o "widajki".

III. Zwracamy się do zespołu negocjującego o szczególne podkreślenie w rozmowach konieczności istotnej poprawy płacy nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi placówek oświatowych.

Warszawa, dnia 26 lutego 1989 r.
(-) Krzysztof Koszłaga - Gdansk,
Cezary Kuleszyski, Andrzej Żuławski - Kraków,
Janina Szymańska - Lublin,
Cecylia Skowronska, Izabela Wasiak - Łódź,
Arkadiusz Malyszka, Karol Seifert - Poznań,
Kazimierz Żurawski, Ryszard Buksa - Przenyśl,
Wiktor Kulerski, Mirosław Sawicki - Warszawa,
Grażyna Tomaszewska, Franciszek Kowalski - Wrocław.

PRO MEMORIA
=====

Spółeczeństwu i władzy przypominamy dalsze nazwiska nauczycieli, którzy ucierpieli wskutek represji stanu wojennego. Dzekujemy reakcji władzy, spodziewamy się, że w ramach porozumienia władzy ze społeczeństwem otrzymają propozycje powrotu do szkoły.

- | | | |
|------------------------------|--------------|-----|
| Izabela Bronkowska | LO | Im. |
| Czartoryskich w Puławach, | | |
| Anna Garbalska | Zespół Szkół | |
| Ekonomicznych w Lublinie, | | |
| Barbara Haczewska - VIII LO | | |
| Kazimierz - Krajka | Zespół Szkół | |
| Ekonomicznych w Lublinie, | | |
| Hubert Konarzewski | Zespół Szkół | |
| Ekonomicznych w Lublinie, | | |
| Józef Świągowski | Zespół Szkół | |
| Zawodowych przy MBK Świdnik, | | |

+++++
Redakcja Solidarnosci Nauczycielskiej
życzy się w radości z Kościołem
Katolickim w Polsce z racji podniesienia
do godności biskupiej
Księdza Pralata Edwarda Frankowskiego
Proboszcza Parafii Królowej Polski w
Stalowej Woli, kapelana Hutników i
Rolników.
Życzymy Dostojnemu Biskupowi Nominatowi
Mocy Bożych w prowadzeniu utrudzonego
Ludu do Prawdy, Wolności i Zwycięstwa.
+++++

=====

ZMARTYCHWSTAŁ PANI! ALLELUJA!!!
RADOSNYCH ŚWIAT WIELKANOCNYCH,
I TEJ WIARY, ŻE ZMARTYCHWSTANIE WOLNA
OJCZYZNA WYSIŁKIEM ŚWIADOMYCH POLAKÓW
ŻYCZY WSZYSTKIM CZYTELNIKOM

REDAKCJA.
=====

PODZESPÓŁ OSWIATOWY "OKRĄGŁEGO STOŁU"

pod przewodnictwem prof. Henryka Samsonowicza. W imieniu strony społecznej wystąpił doc. Andrzej Janowski.

PROPOZYCJE ZMIAN W OSWIACIE
=====

Szkola, a szerzej mówiąc każda placówka oświatowa, ma ułatwić dziecku i młodemu człowiekowi rozwój psychiczny i umysłowy i czynić to jakos tak, by powstała, gdziekolwiek to możliwe harmonia między rozwojem jednostki a interesem ogolno społecznym. Realizacja tego trudnego celu wymaga posiadania takiej koncepcji rozwoju, która za siły sprawcza przemian osobowościowych uznaje w pierwszym rzędzie podatowosc i dynamike człowieka oraz takiej wizji ladu społecznego, zgodnie z ktora roznorodnosc indywidualnych losow ludzkich jest zaleta i zyskiem dla ogolu a nie kłopotem i ciężarem. Tak więc ta harmonia między interesem jednostki a dobrem społecznym może powstać wtedy, gdy prawo do wolności, dynamizmu i aktywności jednostki będzie kształtowane a potem realizowane w społeczeństwie otwartym, demokratycznym i policentrycznym. Dopiero od wolnego człowieka w społeczeństwie demokratycznym można będzie oczekiwać odpowiedzialności za los zbiorowosci, do której należy. Ale nasze szkolnictwo nie tak pojmuje rozwój człowieka i inne sobie przypisuje cele i zadania, a nasze społeczeństwo, mimo zmian na lepsze, trudno nazwać demokratycznym, otwartym i policentrycznym.

Sądzymy, że ta okolicznosc, czyli rozmiąanie się celow szkoły z nowoczesna, godna konca XX wieku wizja ladu społecznego jest jeana, z przyczyn kryzysu oświatowego. Jest oczywiście wiele jeszcze innych przyczyn, po części będących skutkiem tej pierwszej, po części całkowicie odrębnych. O objawach kryzysu napisano już wiele. Nie będziemy powtarzać znanych wypowiedzi o braku szkół czy braku funduszw. Niepokoją głowy o wrażliwej nerwicy wardo miodych ludzi, o przeciążeniu szkolnym, o spadku aspiracji edukacyjnych o odpływie nauczycieli z zawodu.

Kryzys wiec istnieje, nawet jeśli jego źródła mogą być różnie pojmowane. Ale nie da się wyjść z impasu kontynuując dotychczasowy styl postrzegania zjawisk oświatowych. Naszym zdaniem przezwycięzenie kryzysu oświatowego będzie możliwe dopiero wówczas, gdy dokonają się zasadnicze zmiany w podejściu do problematyki edukacji. Tylko te zmiany mogą doprowadzić do uruchomienia aktywności społecznej przede wszystkim nauczycieli i rodziców. Bez tej aktywności nie będzie poprawy.

Niżej przedstawiamy w pięciu tezach nasze poglądy dotyczące najistotniejszych zmian, które powinny być dokonane.

TEZY

TEZA 1. Uważamy, że niezbędna jest neutralność światopoglądowa i ideologiczna placówek oświatowo-wychowawczych.

Szkoła ma dać wiedzę, uczyć dochodzenia do mądrości, ułatwiać poznanie i akceptację wartości będących trwałym dobrem ludzkości oraz kształtować postawę obywatelską - zadaniem szkoły nie powinno być skłanianie uczniów do przyjęcia jakiegokolwiek ideologii.

Tak więc szkolnictwo powinno zostać odideologizowane. Programy, podręczniki, regulaminy, zarządzenia i instrukcje wychowawcze nie mogą służyć przekazywaniu ideologii; a powinny być oparte na powszechnie uznanych ogólnoludzkich zasadach i wartościach moralnych.

Oczekujemy wyraźnego stwierdzenia, że oświata przestaje być traktowana jak element "frontu ideowego", że partia ogranicza swoje zainteresowanie tzw. oddziaływaniem ideowo-wychowawczym, że likwiduje się nomenklatura i że nie będzie w przyszłości ingerencji komitetów partyjnych w pracę szkoły.

W nowy sposób, opierając się na tym co w społeczeństwie wspólne, należałoby podejść do celów kształcenia i wychowania. Wydaje się, że Prawa Człowieka oraz pewien sposób odnoszenia się do Polski traktowanej ponadczasowo i ponadustrojowo mogłyby być traktowane jako ważne składniki tego, co wspólne w poglądach oświatowych i społecznych Polaków.

W związku ze sprawą odideologizowania szkoły przedstawiamy następujące postulaty.

1. Uważamy za konieczną akceptację zasady, że partiom politycznym nie wolno ingerować w treści nauczania i wychowania tak na poziomie programów i podręczników, jak i na poziomie szkoły i nauczyciela. Z programów i podręczników oraz z praktyki dydaktycznej powinny być wykluczone preferencje ideologiczne, tak samo jak to ma miejsce z preferencjami wyznaniowymi.

2. Sądymy, że należy rozpocząć prace nad koncepcją polskiej szkoły ideologicznie i światopoglądowo neutralnej, a następnie sformułować wnioski, jakie z koncepcji tej wynikają dla organizacji oświaty, programów nauczania, podręczników, statusu uczniów i nauczycieli itp.

3. Uważamy, że pożądane zmiany i nowa sytuacja powinny znaleźć wyraz w nowej ustawie o edukacji narodowej, zmieniającej ustawę o systemie oświaty z dn. 15 lipca 1961 r.

4. Do czasu wprowadzenia nowej ustawy postulujemy następujące zmiany w ustawie o systemie oświaty z dn. 15 lipca 1961 r

a) Zmiana tekstu preambuły: "System oświaty i wychowania ma na celu przygotowanie (...) świadomych budowniczych socjalizmu".

b) zmiana art. 1 zgodnie z którym nauczanie i wychowanie zmierza do tego, aby "kształtować naukowy pogląd na świat". Tam również czytamy: "Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze wychowują w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego..."

c) Zmiana art. 2. Ma on brzmienie następujące: "Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki". Zmiana powinna iść w stronę określenia, że charakter świecki ma szkoła państwowa, inne mogą nie mieć takiego charakteru; a także że świeckość oznacza neutralność wobec religii, ale też wobec ideologii.

5. W "Karcie nauczyciela" zmianie powinien podlegać art. 6.1. Czytamy tam m.in. "Nauczyciel powinien kształcić i wychowywać młodzież w umiowaniu Ojczyzny; poszanowaniu Konstytucji PRL jako państwa socjalistycznego". postulujemy usunięcie fragmentu "poszanowaniu Konstytucji PRL jako państwa socjalistycznego".

6. Do czasu opracowania nowych obiektywnych i neutralnych ideologicznie programów i podręczników wychowania obywatelskiego i wiedzy o społeczeństwie należy wstrzymać nauczanie tych przedmiotów.

TEZA 2. Uważamy, że państwo ma obowiązek zapewnienia materialnych warunków funkcjonowania oświaty.

Jeżeli oświata należy do społeczeństwa a państwo jest wyrazem woli społeczeństwa, to odpowiedzialność za zapewnienie materialnych warunków oświaty spoczywa przede wszystkim na państwie. Państwo winno przeznaczyć na sprawy szkolnictwa taki procent dochodu narodowego, który zapewniałby zaspokojenie aspiracji oświatowych. Postulaty:

1. niezbędne jest znaczne podniesienie - do około 7% dochodu narodowego - wydatków budżetowych na oświatę z przeznaczeniem ich przede wszystkim na płace nauczycieli, a następnie na budownictwo obiektów szkolnych.

2. Płace nauczycieli zgodne z art. 31 Karty Nauczyciela, uchwalonej przez Sejm w 1982 r. powinny kształtować się na poziomie aktualnej średniej krajowej płacy kadry inżynierjno-technicznej w przemyśle uspołecznionym z poprawką na inflację.

3. nie do przyjęcia w chwili obecnej są proponowane przez resort "widełki płacowe", ponieważ dają władzom oświatowym duże możliwości manipulowania nauczycielami.

TEZA 3. Uważamy, że konieczne jest zwiększenie autonomii i wolności nauczyciela.

Podstawą wychowania jest autonomia mądrego nauczyciela. Oddziaływa wychowawcze tylko ten, kto ma poczucie autentyczności w prezentowaniu swego stosunku wobec wartości oraz chęć, umiejętności i możliwość obiektywnego przedstawiania wartości, jakie cenia inni ludzie. Wolność nauczania realizuje się w klasie. Wszys-

 Nauczyciele powinni mieć prawo do wyboru metod nauczania oraz prawo do korygowania na lekcji ze wszystkich środków nauczania - łącznie z wydawnictwami drugiego obiegu. Każdy nauczający winien mieć swobodę interpretacji programowych.

Wobec nauczycieli bardziej niż przeciętnie doświadczonych, mających inicjatywę, ingerencja programu jest zbyt daleko idąca. Nauczyciele mądrzy i dobrzy, powinni mieć więcej autonomii i możliwości wzbogacania programu. Trzeba w jakiś sposób im to umożliwić. Warto wrócić do idei klas "autorskich" proponowanych przez "Solidarnosc" w 1981 r. Klasa "autorska" to klasa prowadzona pod jakimś względem oryginalnie, tworząca i niebanalnie, ale pozostająca częścią szkoły prowadzonej tradycyjnie.

W związku ze sprawą autonomii nauczyciela proponujemy co następuje:

1. Zmiana art. 12 pkt 2 "Karty nauczyciela", który brzmi: "Nauczyciel w realizacji programu nauczania ma prawo do swobody stosowania takich metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesną naukę pedagogiczną oraz do wyboru spośród zatwierdzonych do użytku szkolnego podręczników i innych pomocy naukowych". Postulujemy usunięcie fragmentu: "spośród zatwierdzonych do użytku szkolnego".

2. Wydanie zarządzenia, które otworzyłoby możliwości tworzenia klas autorskich - zarządzenie to oblicane jest w protokole ustaleni między NSZZ "Solidarnosc" a Ministerstwem Oświaty i Wychowania z dn. 30 kwietnia 1981 r.

3. Odłączenie systemu doskonalenia nauczycieli od systemu kontroli i oceniania.

4. Zdarza się, że kontrola i ocena merytoryczna nauczyciela przegradza się w weryfikację polityczną jego przekonań. Żadamy przypomnienia administracji oświatowej, że jest to praktyka niedopuszczalna. W sprawach spornych tego typu potrzebny jest arbitraż. Strona społeczna może przygotować projekt form tego arbitrażu.

5. Wydanie przepisu stwierdzającego, że polecenia służbowe dawane nauczycielom nie mogą dotyczyć spraw badanych wyrazem opcji ideologicznych, np. udział w obchodach święta i maja.

6. Wprowadzenie legalnej możliwości niewykonania polecenia służbowego przez nauczyciela - w duchu przepisów przedwojennych, gdzie Ustawa z 1 VII 26 (art. 22) przewidywała różne dopuszczalne formy sprzeciwu: "jeśli zlecenie służbowe jest w przekonaniu nauczyciela przeciwne dobru publicznemu."

7. Wyrażenie poniesionych krzywd, cofnięcie sankcji i umożliwienie powrotu do pracy nauczycieli, którzy w okresie po 13 XI 81 zostali ukarani za przejawianie niezależnej postawy, manifestowanie własnych przekonań, działalność w oświacie niezależnej, kolportaż wydawnictw, przynależność do "Solidarności", noszenie emblematów związkowych lub religijnych, itp.

TEZA 4. Uważamy, że niezbędne jest uspołecznienie szkoły państwowej.

Aktualnie istniejące szkoły państwowe każdego szczebla winny stać się placówkami bardziej samodzielnymi i samorządnymi niż to jest obecnie. Szkoły powinny rozliczać się ze swej działalności w mniejszym stopniu przed administracją, a w większym przed rodzicami dzieci do nich uczęszczającymi.

Szkoła uspołeczniona, tak jak ja tu pojmujemy, stanie się miejscem, w którym będą się stykać racje i interesy samorządnych nauczycieli, samorządnej młodzieży oraz rodziców mogących w zorganizowany sposób wpływać na szkołę. Miara uspołecznienia będzie umiejętność godzenia odrębnych racji.

Dróg do uspołecznienia należy więc rozpatrywać w trzech aspektach: samorządność nauczycieli, samorządność dzieci i młodzieży, wpływ zorganizowanych rodziców.

A. Samorządność nauczycieli. Dla zwiększenia wpływu nauczycieli na szkołę niezbędne jest nadanie szkole osobowości prawnej oraz przyjęcie zasady, że główna władza szkoły jest rada pedagogiczna, która

- wybiera dyrektora (z możliwością ogłoszenia konkursu)
- określa zakres władzy dyrektora
- określa regulamin swej pracy
- określa sposób rozliczania się dyrektora wobec rady

- planuje pracę wychowawczą szkoły. Szczególne znaczenie ma tryb powoływania dyrektora - uważamy, że o wyborze powinny decydować wyłącznie walory merytoryczne i cechy charakteru z wyłączeniem względów ideologicznych.

Uważamy też za niezbędne:

- zwiększenie uprawnień dyrektora szkoły wobec administracji
- przyjęcie założeń, że szkoła ma prawo do tworzenia własnych obchodów, rocznicowych, kalendarza obchodów
- pozostawienie szkole decyzji w sprawach kadrowych, finansowych i organizacyjnych

- umożliwienie szkole zatrudniania w niepełnym wymiarze godzin osób spoza środowiska nauczycielskiego, np. osób pracujących w szkolnictwie wyższym, rodziców o specjalnych kwalifikacjach, studentów itp.

Budowanie samorządności nauczycieli w szkole jest procesem długotrwałym. Pracę tę można rozpocząć od realizacji postulatów:

1. Przywrócić zarządzenie Ministra Ośw z dn. 6 lipca 1981 r. w sprawie organizacji i działalności Rady Pedagogicznej (DUMOIW nr 6 poz. 43 z 31.07.81)

2. Unieważnić zarządzenie MOiW nr 27 z dn. 30 maja 1987 w sprawie kierowania szkołą przez dyrektora we współdziałaniu z radą pedagogiczną (DUMOIW nr 6 z dn. 15.07.1987) wraz z załącznikami nr 1 "Zadania dyrektora w kierowaniu szkołą" i nr 2 "Ramowy Regulamin Pracy Rady Pedagogicznej".

W załączniku nr 1 szczególnie szkodliwy wydaje nam się par. B, który określa skład zespołu kierowniczego - powołowanego przez dyrektora - "wicedyrektor, nauczyciele, którym powierzono inne funkcje kierownicze, przedstawiciele organizacji politycznych i ZNP". Uważamy, że jeśli szkole potrzebny jest zespół kierowniczy, to powinien on zostać wybrany przez Radę Pedagogiczną.

B. Samorządność dzieci i młodzieży. Uważamy, że aktualnie obowiązujące przepisy dają w zasadzie możliwość tworzenia autentycznych samorządów dzieci i młodzieży. Nie poruszamy tu spraw organizacji młodzieżowych.

C. Wpływ rodziców na szkołę. Odpowiedzialność za wychowanie i kształcenie dzieci w pierwszym rzędzie spoczywa na rodzicach. Ich wpływ na szkołę powinien być większy. Konieczne jest stworzenie nowych form współdziałania rodziców w kierowaniu sprawami szkoły. Można to uczynić przez nową koncepcję komitetów rodzicielskich, lub włączenie rodziców w

prace rady pedagogicznej, lub kreacją nowego typu ciała zarządzającego szkołą. Potrzebne jest uznanie prawa rodziców do tworzenia organizacji niezależnych od dyrektora i władz szkolnych i stanowiących wobec szkoły czynnik kontroli społecznej.

Uważamy, że rozporządzenie Ministra E.N. z 9 listopada 1988 w sprawie form współdziałania rodziców i opiekunów ze szkołami i organami nadzorującymi szkoły oraz stanowisko Zespołu d.s. Komitetów Rodzicielskich NCPs wychodzi w znacznym stopniu naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Sadzimy jednak, że rodzice należący do mniejszości narodowych mają zdecydowanie za mały wpływ na decyzje oświatowe dotyczące losów ich dzieci. Jest mało prawdopodobne, by w ocenianej na 150.000 - 200.000 mniejszości ukraińskiej tylko rodzice ok. 1400 uczniów pragneli dla swych dzieci nauki języka ojczystego, tyłu uczy się teraz.*). Podobnie jest z mniejszością białoruską, litewską i słowacką.

Uważamy, że władze powinny pozytywnie rozpatrzyć słuszne postulaty oświatowe środowisk mniejszościowych.

TEZA 5. Uważamy, że należy opracować przepisy umożliwiające tworzenie szkół i podejmowanie działań oświatowych osobom fizycznym i zrzeszeniom obywateli.

Powinna powstać możliwość tworzenia szkół "społecznych" i prywatnych wszelkich typów i rodzajów dla dzieci bez różnicy wieku. Biorąc pod uwagę niejasności terminologiczne, przez szkołę "społeczna" rozumie się tu szkołę powołaną przez grupę obywateli zrzeszających się tylko w tym celu, lub przez istniejące stowarzyszenie zawodowe, lokalne, wyznaniowe, narodowościowe, spółdzielcze i inne. Szkoły "społeczne" to szkoły powoływane nie w celu uzyskania zysku. Sadzimy, że oprócz tego mogą istnieć tradycyjnie pojmowane szkoły prywatne tworzone jak przedsiębiorstwo mające przynieść zysk.

Szkoły społeczne i prywatne dadzą możliwość skanalizowania w sposób twórczy aktywności ludzkiej na odcinku tak ważnym, jak pragnienie zapewnienia opieki i wykształcenia dzieciom. Szkoły te mogą stać się motorem korzystnych zmian w oświacie.

Niektóre szkoły "społeczne" czy prywatne będą pewnie realizować program obowiązujący w szkołach państwowych ze względu na znaczenie świadectw. Inne zechcą wkroczyć na drogę nowatorskich poszukiwań programowych i metodycznych. Tylko wolność podejmowania działań oświatowych może wywołać innowacje i eksperymenty i tylko w ten sposób mogą pojawić się nowe interesujące formy edukacji alternatywnej.

Możliwość tworzenia szkół społecznych i prywatnych uzależniona jest od opracowania przepisów prawnych regulujących liczne sprawy związane z ich powoływaniem i funkcjonowaniem. Przepisy te powinny określać warunki, jakie mają spełnić osoby tworzące szkoły oraz zasięg i formy nadzoru ze strony państwa.

Oczywiście można na początek posłużyć się zarządzeniem Ministra Oświaty z dn. 26 lutego 1965 w sprawie zasad i warunków tworzenia niepaństwowych szkół i innych placówek oświatowo wychowawczych (Mon. Polski nr 13/1965). Jeśli przyjąć przychylną interpretację przepisów. Zarządzenie to powinno jednak zostać

zmienione ze względu na to, że może stanowić podstawę nadmiernej ingerencji i nadzoru administracji nad szkołą.

Postulujemy więc:

1. Opracowanie przepisów, w których znalazłby wyraz zasady przyswiecające Konstytucji z dn. 17.III.1921, a potwierdzone w Konstytucji z dn. 23.IV.35r. Podstawowe artykuły regulujące sprawy oświaty brzmią tam następująco:

art. 110. "Obywatele polscy należą do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub lub językowych mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii".

art. 117. "Badania naukowe i ogłoszenia ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować nimi, skoro uczyni zadość warunkom w ustawie przepisanej w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa. Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze zarówno publiczne jak i prywatne podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie przez ustawy określonym".

2. Opracowanie przepisów szczegółowych, przy czym należałoby wówczas:

a) nie wzorować się nadmiernie na przepisach z lat trzydziestych, które "nadzór władz państwowych" rozumiały wąsko, głównie w celu ograniczenia szkolnictwa mniejszości narodowych;

b) uwzględnić okoliczność, że obywatel nie powinien dwa razy płacić na szkoły - raz w formie podatku i raz za własne dziecko w szkole prywatnej, część więc sum powinna być zwracana przez państwo w formie dotacji dla szkoły prywatnej lub w formie rozliczenia "bonow oświatowych"; **).

c) umożliwić tworzenie fundacji utrzymujących szkoły;

d) przyjąć zasadą, że finansowanie przedsięwzięć oświatowych przez osoby fizyczne i prawne pociąga za sobą ulgi podatkowe.

3. Opracowanie przepisów dających możliwość pojawienia się społecznych i prywatnych placówek tworzących programy nauczania, tzw. "oprzyrzadowanie programów", pomoce naukowe i podręczniki.

*) Ogromna większość (ok.1100) uczy się w szkołach z dodatkową nauką języka ukraińskiego. Poza tym istnieje kilka szkół (w wypadku jez. ukraińskiego dwie podstawowe i dwa licea), które w dokumentach oświatowych np. pismo okólne MOiW z dn. 23 września 1981 DUMDiW nr 9 par. 67) określane jako "szkoły z niepolskim językiem nauczania". Nazwa ta jest fikcją maskującą kompletny brak szkół z niepolskim językiem nauczania. Polskie przepisy przedwojenne w oparciu o Mały Traktat Wersalski regulujący prawa mniejszości używały określenia "szkoły z wykładowym językiem mniejszości" dla szkół, w których wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka urzędowego nauczano się w języku mniejszości. Teraz u nas za szkołę "z niepolskim językiem nauczania" uważa się szkołę, w której jest jako przedmiot język ojczysty dziecka i w której "inne przedmioty mogą być prowadzone w języku ojczystym" (cytat z instrukcji MOiW), jeśli spełniony będzie warunek zatrudnienia odpowiednich nauczycieli, natomiast nie wolno nauczać w języku ojczystym językiem polskiego, historii, geografii, wiedzy obywatelskiej,

 nauki o społeczeństwie i wychowania fizycznego. Gdyby w szkołach tych rzeczywiście nauczano choćby kilku przedmiotów w języku narodowym, to według terminologii przedwojennej zasługiwałyby na miano "dwujęzyczne" albo "utrakwistyczne". W rzeczywistości nie są to nawet szkoły dwujęzyczne.

**) Pomyśl ten polega na tym, że dziecko ma zagwarantowany przez państwo "bon" - prawo do pewnej liczby lat bezpłatnego kształcenia. Rodzice mogą ten "bon" zrealizować w bezpłatnej szkole państwowej lub w płatnej szkole prywatnej. W tym drugim przypadku finanse z kasy państwowej przeznaczone na kształcenie dziecka przekazane będą szkole prywatnej.

UWAGI KONKRETY

1. Przedstawiliśmy swoje stanowisko w najważniejszych, ale przecież nie we wszystkich sprawach oświaty. Istnieje wiele problemów, które trzeba rozwiązać, a które nie nadają się do ujęcia w proste postulaty. Niezbędna jest społeczna dyskusja nad tymi problemami. W ich rozwiązywanie powinny zostać włączeni ludzie z różnych środowisk.

Naszym zdaniem węzłowe kwestie oświaty, które powinny być przedmiotem dalszej dyskusji są następujące:

a) Stan i perspektywy wychowania przedszkolnego - uważamy, że należy objąć opieką przedszkolną większą liczbę dzieci, natomiast jesteśmy przeciwni projektom rozpoczynania szkoły przez dzieci szesnastoletnie.

b) Problem przeciążenia uczniów w szkole podstawowej i ewentualne zmniejszanie wymagań programowych oraz kwestia zbyt trudnych podręczników.

c) Stan i perspektywy oświaty na wsi - sądzimy, że potrzebny jest długofalowy i realny plan odchodzenia od "szkół zbiorczych" na rzecz szkół w miejscu zamieszkania.

d) Stan i perspektywy szkolnictwa zawodowego - na dłuższą metę wąski profil kształcenia w szkołach zawodowych jest nie do utrzymania.

e) Stan i perspektywy systemu kształcenia nauczycieli - wobec załamania się hasła o wyższym wykształceniu dla nauczycieli, są potrzebne poszukiwania nowych rozwiązań.

f) Równość szans oświatowych. Problem wyrównywania szans będzie jedną z istotnych spraw dla administracji edukacyjnej, a w przyszłości stanie się pewnie również ważny dla różnych stowarzyszeń oświatowych.

g) Stan i perspektywy szkolnictwa dla mniejszości narodowych - z koniecznością zastanowienia się czy aktualne rozwiązania organizacyjno prawne są zgodne z prawami człowieka i aspiracjami oświatowymi osób będących członkami tych mniejszości.

h) Stan i perspektywy szkolnictwa dla ludności polskiej za granicą, szczególnie w Związku Radzieckim - z koniecznością zastanowienia się nad tym samym, co w punkcie poprzednim.

Aby dyskusje na powyższe tematy były owocne, potrzebny będzie szeroki dostęp do informacji, które posiada administracja.

2. Dla poprawy stanu oświaty w Polsce przydatne jest nowe spojrzenie na nadzór nad standardami pracy nauczyciela. Nadzór sprawowany przez administrację okazał się niezbyt korzystny. Skoro postulujemy osłabienie roli administracji, jakies nowe koncepcje strażników standardów powinny się pojawić. Może szkoły wyższe powinny się tym zająć? A może potrzebna byłaby Izba Nauczycielska, ciało podobne do Izby Lekarskiej?

OCzekujemy aprobaty ze strony władz dla poszukiwań, które w tej sprawie będą pewnie przez nauczycieli podejmowane.

Idea alternatywnej szkoły w Polsce coraz wyraźniej toruje sobie drogę w świadomości społeczeństwa. Opór władzy jest jednak szczególnie silny, grozi bowiem naruszeniem monopolu partii w kierowaniu oświatą. Strona partyjno-rządowa ma opory ideologiczne, chociaż przytacza argumenty natury społecznej, że każde dziecko ma prawo do bezpłatnej nauki, że wszyscy obywatele muszą być równo traktowani przez prawo. Prawo do bezpłatnej nauki nie jest obowiązkiem. Obywatel ma prawo skorzystać z funduszy przeznaczonych na jego naukę, ale powinien mieć również prawo wykorzystywać te fundusze w szkole przez siebie wybranej. Jeśli obecne prawo nie przewiduje takiej możliwości, to prawo trzeba odpowiednio zmodyfikować.

Ale czy obecna polska szkoła jest rzeczywiście bezpłatna? Nie chce tu mówić o wpiątach na komitety rodzicielskie, podrekcjniaki szkolne, przybory, składki na okazjonalne imprezy itp. - choć one nie są bez znaczenia.

Dla rodziców, którzy poważnie myślą o edukacji swoich dzieci, wydatki dziś mocno obciążają fundusz rodzinny. Już od przedszkola trzeba wnosić dodatkowe opłaty za rytmiki, muzykę i inne. (Nota bene zeruje na tym Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych, agenda dochodowa ZNP, który jest niby organizatorem tych zajęć).

Jeżeli rodzice chcą, by ich dziecko zdobyło znajomość języka zachodniego, płacą OUP-iśowi (nauka nijaka) lub prywatnie wynajętemu nauczycielowi. Jeszcze chyba w dzieciach PRL żadna szkoła państwowa nie nauczyła żadnego ucznia, ba! nawet studenta dostatecznej znajomości języka obcego.

A już problemem wołającym o pomstę do nieba są korepetycje, i nie dotyczy to wcale dzieci intelektualnie słabych. Uczeń zdolny a nawet bardzo zdolny, chyba co drugi bierze korepetycje. Szkoła podstawowa nie zapewnia przygotowania do nauki w szkole średniej, zwłaszcza ogólnokształcącej. Nauczyciele posyłają własne dzieci na korepetycje - płatne wysoko, bo czego się nie robi dla dziecka. Czynią to i bogaci i biedni. W szkole średniej korepetycje są już zjawiskiem powszechnym, co gorsza, brane często u własnego nauczyciela przedmiotu.

Mitem więc jest bezpłatna edukacja w Polsce.

Czy nie lepiej posyłać dziecko do szkoły społecznej, czy prywatnej, i gdzie rodzice dopłacaliby do nauki dziecka uczciwie - mając gwarancję dobrej nauki?

Jestem świadom, że tego typu szkoły nie zastąpią szkół publicznych. Jestem jednak pewien, że istnienie choćby początkowo niewielkiej sieci dobrych szkół alternatywnych byłoby motorem podnoszenia poziomu w szkołach publicznych.

Chcącemu nie dzieje się krzywda, - "nie uszczęśliwiamy ludzi na siłę" jak mawia Wałęsa. To wcale nie jest idea sprawiedliwości społecznej, że polskie dzieci muszą cierpieć "po równo". Zresztą i dziś nie cierpią po równo, są bowiem szkoły lepsze i gorsze. Prominenci posyłają swoje dzieci do szkół, przez siebie wybranych, a własne tzw. trudne pociechy umieszczają w nielicznych szkołach prywatnych. Nie mówię, że jest to zjawisko masowe, potwierdza jednak nasza teza o potrzebie szkół alternatywnych.

Obawa o wyeliminowanie indoktrynacji jest u władzy głównym motywem oporów przed dopuszczeniem do funkcjonowania

POSTĘPOWANIE DYSCIPLINARNE DLA NAUCZYCIELI

UPRAWNIENIA OBWINIONEGO

Odpowiedzialności dyscyplinarnej zgodnie z art. 75 ust. 1, podlegają nauczyciele za uchybienia godności zawodu, lub określonych w art. 6 ust. 1 obowiązkom... Interpretacja tych obowiązków budzić może szereg zastrzeżeń.

Jakie to są obowiązki? Ułóż art. 6 ust. 1 stwierdza: "Nauczycieli obowiązany jest rzetelnie realizować podstawowe funkcje szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą; dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej. Nauczyciel powinien kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny; postępowaniu konstytucyjnym jako państwa socjalistycznego w duchu humanizmu, tolerancji, wolności sumienia, sprawiedliwości społecznej i szacunku do pracy; dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między narodami".

Interpretacja treści tych obowiązków w praworządnym państwie nie powinna nastrozać większych trudności. Przeciwnie inteligentny człowiek w państwach demokratycznych ma dość jednoznaczne skojarzenia z takimi pojęciami jak: "postawa moralna, obywatelskość, patriotyzm, sprawiedliwość społeczna, tolerancja, wolność sumienia, demokracja" itd. W państwach obozu komunistycznego ta oczywistość albo względna ostrość treszciowa znika, lub zostaje mocno stepiona. Konkretnie treści zastępuje bełkot, nowomowa i najprzeróżniejsze fikcje prawne. To co w cywilizowanym świecie jest oczywiste tu staje się niejasne i względne, a skoro tak jest to muszą być podmioty, które te względności zastąpią bezwzględnością a niejasność konkretnymi tresciami. Podmiotami, które formalnie mają to czynić są organy administracji i ich agendy. Ustawa "Karta praw nauczyciela" stwierdza wprawdzie, że komisje dyscyplinarne są w zakresie orzekania niezawisłe, ale sposób powoływania komisji oraz pozycja rzecznika dyscyplinarnego wraz z jego silnym podporządkowaniem może posiadać wątpliwości co do praktycznej realizacji tej zasady... Dlatego też istotne jest aby obwiniony wiedział, że komisje dyscyplinarne obowiązują pewne zasady, które muszą w postępowaniu uwzględniać. Najważniejsze z nich to:

a) zasada, że wszystko co nie jest prawem zakazane lub nakazane jest dozwolone. W związku z tym nie można obywatelowi nakazywać udowodnienia, że istnieje jakiś przepis, który na coś zerwał. Wystarczy bowiem, że nie ma przepisu który zakazywałby mu tego konkretnego zachowania. Dopuszczalne więc jest każde zachowanie jeżeli nie ma przepisu prawnego, który wyraźnie niedopuszczałby go.

b) Zasada hierarchii drogi prawa. Zakończona, że podstawowym źródłem prawa jest Konstytucja i ustawy. Oznacza to, że wszystkie inne akty prawne (podustawowe) powinny pozostawać w formalnej i naturalnej zgodności z ustawą. Dotyczy to także rozporządzeń ministrów, np. Ministra Edukacji Narodowej i zarządzeń, wytycznych, okólników itd. kuratora. W ogóle obowiązki mogą być nakładane na obywatela tylko w drodze ustawy. Jeżeli nauczyciel otrzyma polecenie służbowe np. dyrektora szkoły czy kuratora to ma obowiązek jego wykonania tylko wtedy gdy

jest ono zgodne z prawem powszechnie obowiązującym. Nie są takim prawem wytyczne, okólniki, instrukcje, choćby miały nazwę zarządzeń np. ministra. Jeżeli wykonanie polecenia służbowego prowadziłoby do naruszenia przepisów prawa karnego nauczyciel ma wręcz obowiązek odmówienia ich wykonania.

c) zasada domniemania niewinności. Do momentu udowodnienia winy obwiniony jest niewinny. I to nie on ma udowodnić swoją niewinność lecz Komisja ma udowodnić jego winę.

d) zasada praworządności, która oznacza obowiązek przestrzegania prawa przez organy państwowe. Oznacza ona także zakaz nadużywania władzy, nawet jeżeli to nadużywanie mieści się w granicach prawa.

Istotne też jest to czy samo postępowanie dyscyplinarne w stosunku do nauczyciela odbywa się w zgodzie z prawem. Upoważnionymi do prowadzenia postępowania dyscyplinarnego są komisje dyscyplinarne I i II instancji. Komisje I instancji usytuowane są przy terenowych organach administracji stoncia wojewódzkiego, natomiast komisje II instancji przy odpowiednim ministrze. Komisje orzekają w składach trzyosobowych.

W celu prowadzenia postępowania mających ustalić okoliczności prawne organ administracji przy którym komisja funkcjonuje powołuje rzeczników dyscyplinarnych, których zadaniem jest wykonywanie funkcji zbliżonych do funkcji prokuratorów, których z postępowania karnego, co wiąże się także z podporządkowaniem zaleceń organu administracji. Biorąc pod uwagę fakt, że w postępowaniu dyscyplinarnym z reguły uczestniczą osoby nie posiadające przygotowania prawniczego i jednocześnie toczy się ono także przeciwko osobom nie posiadającym odpowiedniej wiedzy prawniczej a do tego bardzo rzadko obwinieni korzystają z pomocy prawnej, niezbędne jest wskazanie na uprawnienia jakie przysługują obwinionym w poszczególnych etapach postępowania dyscyplinarnego.

I. POSTĘPOWANIE WYJASNIAJĄCE

1) Obwiniony ma prawo w myśl zasady prawdy obiektywnej do składania wyjaśnień w każdym stadium tego postępowania. Może on także odmówić jakichkolwiek wyjaśnień, zwłaszcza wtedy gdy takie wyjaśnienia mogłyby go dodatkowo obciążać. Należy pamiętać o tym, że to rzecznik dyscyplinarny a potem komisja dyscyplinarna mają obowiązek udowodnić, że przewinienie miało miejsce. Obwiniony nie musi im w tym pomagać.

2) Obwiniony ma prawo do obrony i może w tym zakresie korzystać z pomocy obrońcy prawnego; może przedstawiać dowody i dokumenty, zgłaszać odpowiednie wnioski, wreszcie może żądać przesłuchania w charakterze świadków wskazanych przez niego osób.

3) Obwiniony powinien mieć możliwość, po zakończeniu postępowania wyjaśniającego zapoznania się z całokształtem dowodów zebranych w sprawie a także możliwość ustosunkowania się do nich i jeżeli uzna to za stosowne uzupełnienia ich.

C.D. STR. 7

11. POSTĘPOWANIE DYSCIPLINARNE W PIERWSZEJ INSTANCJI

1) Obwiniony powinien zostać powiadomiony o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Dorecza się mu także odpis wniosku rzecznika dyscyplinarnego, który aby taka rola spełniał musi spełniać pewne wymogi formalne:

- a) powinien precyzyjnie określać dane personalne obwinionego;
- b) dokładnie określać treść zarzucanego przewinienia ze wskazaniem sposobu, czasu i miejsca jego popełnienia;
- c) wskazane winny być dowody na których oparto oskarżenie i świadkowie, których przesłuchano i którzy mają być przesłuchani na rozprawie;
- d) niezbędne jest wyczerpujące uzasadnienie wniosku, oparte na wynikach postępowania;
- e) podpis rzecznika.

2) Postępowanie dyscyplinarne nie może być wszczęte po upływie 3 miesięcy od dnia uzyskania przez właściwy organ administracji państwowej przy którym funkcjonuje komisja wiadomości o popełnieniu czynu uzasadniającego takie postępowanie i po upływie 3 miesięcy od popełnienia tego czynu.

3) W przypadku gdy odpowiedni organ zawiesza nauczyciela w pełnieniu obowiązków na czas postępowania dyscyplinarnego nie może go pozbawić wynagrodzenia zasadniczego. Wynagrodzenie to może jednak ulec zmniejszeniu nie więcej jednak niż o połowę. Należy też pamiętać, że zawieszenie z mocy prawa może nastąpić tylko wtedy gdy nauczyciela pozbawiono wolności w związku z postępowaniem karnym lub w przypadku tymczasowego aresztowania. W pozostałych wypadkach zawieszenie jest dopuszczalne tylko wtedy gdy odsunięcie go od obowiązków w szkole jest celowe ze względu na powagę i wiarygodność wysuniętych zarzutów. Jeżeli postępowanie zostało umorzone z braku dowodów winy albo obwiniony został niewinny, przysługuje mu prawo do zwrotu wynagrodzenia które zatrzymano w związku z zawieszeniem. Uprawienie to przysługuje z mocy samego prawa i nauczyciel nie ma obowiązku występowania do organu administracji czy też sądu ze specjalnym roszczeniem.

4) Obwiniony ma prawo do obrony. Oznacza ono, że:

a) Może i powinien uczestniczyć w rozprawie dyscyplinarnej. W przypadku gdy jego uczestnictwo w sprawie jest niemożliwe i potrafi to uzasadnić komisja dyscyplinarna powinna ją odroczyć. U rozprawie obwiniony musi być powiadomiony i to w taki sposób, aby między doreczeniem obwinionemu wezwania na rozprawę a dniem rozprawy upłynęło co najmniej 14 dni. Niezachowanie tego terminu może być podstawą odroczenia rozprawy.

b) Może ustanowić obrońcę w sprawie, którego uprawnienia są podobne jak adwokata w postępowaniu sądowym:

c) może składać wnioski do komisji dyscyplinarnej o dopuszczenie nowych dowodów w sprawie, w szczególności może żądać przesłuchania nowych świadków. Przysługuje mu prawo do wypowiedziania się na temat każdego zeznania świadka, każdej opinii lub innego dowodu.

d) W przypadku, gdy uzna to za niezbędne obwiniony może zarządzić opinii biegłych na okoliczność treści, albo niektórych treści oskarżenia.

e) Może żądać wyłączenia członka składu orzekającego jeżeli pomiędzy nim a tym członkiem komisji zachodzi tego typu stosunki, że mogą wzbudzać wątpliwości co do jego bezstronności. Komisja powinna na taki wniosek uwzględnić zwłaszcza gdy: członek składu orzekającego był świadkiem czynu o który toczy się sprawa, był lub pozostaje z obwinionym w sporze sądowym, jest przełożonym obwinionego i gdy sprawa dotyczy bezpośrednio członka składu orzekającego.

5) Orzekając o karze komisja dyscyplinarna winna uczynić to na piśmie w którym oprócz danych personalnych musi się znaleźć:

- a) dokładne określenie czynu zarzucanego obwinionemu przez rzecznika dyscyplinarnego
- b) sentencja orzeczenia wraz z określeniem czynu udowodnionego obwinionemu ze wskazaniem miejsca i czasu jego popełnienia oraz przepisów ustawy, które zostały naruszone;
- c) pouczenie o trybie i terminie wniesienia odwołania. Do orzeczenia powinno być dołączone jego uzasadnienie i to w terminie do 3 dni od wydania orzeczenia. W treści uzasadnienia musi się znaleźć zarówno uzasadnienie faktyczne jak i prawne. Uzasadnienie prawne wiąże się ze wskazaniem podstawy prawnej na jakiej oparła swe orzeczenie komisja dyscyplinarna. W uzasadnieniu faktycznym istotne jest zwłaszcza wskazanie tych faktów i dowodów, którym komisja dała wiarę. Komisja powinna także uzasadnić dlaczego nie dała wiary dowodom przeciwnym.

III. POSTĘPOWANIE ODWOŁAWCZE

1) Zarówno obwiniony jak i jego obrońca mogą od orzeczenia komisji dyscyplinarnej wnieść odwołanie do komisji odwoławczej. Odwołanie może być wniesione w ciągu 14 dni od doreczenia orzeczenia z uzasadnieniem.

2) Wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie kary.

3) Jeżeli z ważnych przyczyn obwiniony nie mógł wnieść odwołania w ustawowym terminie 14 dni, może złożyć wniosek o jego przywrócenie.

4) Obwiniony ma prawo do uczestnictwa w rozprawie odwoławczej, składania wyjaśnień i przedstawiania nowych dowodów.

5) Jeżeli odwołanie od orzeczenia komisji dyscyplinarnej wniosł tylko obwiniony niemożliwe jest orzeczenie odwoławczej komisji dyscyplinarnej na jego niekorzyść.

Wszelkie orzeczenia komisji dyscyplinarnych podlegają zatartciu po upływie 3 lat od dnia doreczenia prawomocnego orzeczenia o ukaraniu. Organ administracji przy którym funkcjonuje komisja dyscyplinarna ma obowiązek po upływie tego terminu podjąć odpowiednią decyzję i przekazać ją organowi zatrudniającemu i zainteresowanemu nauczycielowi. Zatarcie powoduje, że przewinienie takie traktuje się jako niebyłe, tzn. że obwiniony nauczyciel nie ma obowiązku jego wykazywania, a organy państwowe i osoby fizyczne nie mogą na jego istnienie powoływać się, innymi słowy traktuje się go jakby nigdy nie zaistniało.

- Michał Sandonierski

NAUCZYCIELE DO MINISTRA

Srodowisko nauczycielskie Gdanska podjęło inicjatywę skierowania do Ministra Edukacji Narodowej zbiorowego listu w sprawie oświaty. Inicjatywę tę poparłi licznie nauczyciele Lublina.

Oto treść tego listu:

Minister Edukacji Narodowej
Profesor dr habilitowany Jacek Fisiak

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie stanem oświaty w Polsce. Pozorowane działania Resortu jest szkodliwe, dyskryminujące finansowo, sprzeczne z prawem wyrażonym Ustawą Sejmową.

Ostatni projekt zmian w systemie wynagradzania nauczycieli uważamy za nierzetelny i niepoważny. Ani jedna z przedstawionych propozycji nie tylko nie odpowiada naszym oczekiwaniom, ale zdecydowanie pogarsza sytuację materialną nauczycieli.

Zadamy podwyżki uposażenia do poziomu średniego wynagrodzenia pracowników inżyniersko-technicznych zgodnie z Kartą Nauczyciela oraz wprowadzenia na bieżąco zmiany wynagradzania nauczycieli, uwzględniającej stopień inflacji.

Pogarszająca się sytuacja w polskiej oświacie zmusza nas do podejmowania akcji protestacyjnych.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich nauczycieli o wykazanie zrozumienia, że polski system oświaty wymaga rzetelnej przebudowy.

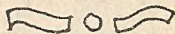
Dlatego na dzień dzisiejszy konieczna jest od zaraz:

1. Pełna demokratyzacja systemu zarządzania oświatą łącznie z pluralizmem społecznym i związkowym.

2. Zmiana funkcji nadzorczej administracji oświatowej na rzecz funkcji służebnych, tworzących materialne i organizacyjne warunki funkcjonowania szkoły.

/-/ podpis

Dokładniejsze dane o zasięgu inicjatywy w Lublinie podamy w następnym numerze SN.



O SZKOLE... C.D. ZE STR. 5

szkół prywatnych. Rodzicom nie można odmówić prawa wyboru między szkoła dobrą i złą, nie można również odmówić prawa zakładania szkół społecznych, samorządowych czy innych. Zresztą szkoła samorządowa powinna być szkoła publiczna najbliższej przyszłości.

Dziecko ma prawo do dobrego samopoczucia również w szkole. Nie trzeba powtarzać, że dziś dzieci szkoły nie lubią, a nie zawsze tak było. Uczeń ma prawo do zaspakajania jego potrzeb psychicznych zwłaszcza potrzeby bezpieczeństwa i indywidualnego rozwoju osobowości.

Sorawa leży tymczasem w dobrej woli rządzących i w nacisku społecznym oraz w inicjatywach zapalcenów - rodziców i nauczycieli.

/-/ Stanisław Wolny

KOMUNIKATY

Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego w Lublinie.

W dniu 6 lutego 1989 r. wznowiła działalność Międzyszkolna Tymczasowa Grupa Organizacyjna NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Zamocisku. Przedstawicielami grupy są:

Franciszek Sagan
Maria Majdan
Adam Kułaj
Elżbieta Koman
Maria Radlińska

Zainteresowani z Zamociska i okolicznych miejscowości w sprawach organizacyjno-związkowych mogą korzystać z kontaktu z wyżej wymienionymi osobami. Regionalna Rada Sekcji w Lublinie utrzymuje organizacyjny związek z Grupą w Zamocisku.

za Radę Sekcji
/-/ Zenobia Kitówna

PAMIĘTAJMY O BRACIACH ZZA BUGA...

Za wschodnią powojenną granicą zostało wielu Polaków - miliony. Przez ponad 40 lat żyli za polsko-radziecką żelazną kurtyną. Ostatnimi czasami kurtyna się rozluźniła. Kontakt Polaków przez granicę stał się łatwiejszy.

Znaki czasu trzeba rozumnie wykorzystać nie tylko do celów turystyczno-dochodowych. Solidarność Nauczycielska od lat ma swój drobny wkład w przesyłaniu polskiego słowa w formie prężnie rozwijającego się czasopisma dla rodaków za Bugiem.

Dzisiaj apelujemy do członków i sympatyków Solidarności o inicjatywę we własnym zakresie. Pożądanym jest przesyłanie na adresy osób prywatnych i duszpasterzy podreczników szkolnych i innych książek oraz czasopism katolickich, nawet egzemplarzy przeterminowanych. Liczy się ojczyzna mowa i rzetelna informacja.

Solidarność Nauczycielska

KOMISJA CHARYTATYWNA
EPISKOPATU POLSKI
ul. Jordana 39, Katowice

Solidarność Nauczycielska - J. Szymajda
ul. 3-go Maja 3a/17
20-079 LUBLIN

Uprzejmie zawiadamiamy, że w dniu 28.12.1988 r. wpłynęła na konto Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski kwota 25400 zł. na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Armenii - za co składamy serdeczne Bog zapłać!

Szczesc Bozel

WPLATY (w tys. zł.): Wnuczki 2; Ania 0,4
DZIEKUJEMY

Numer zamknięto 6 marca 1989 r.
SOLIDARNOSC NAUCZYCIELSKA NR 80
Lublin, marzec 1989 r.
cena 50 zł.